

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 101

Poznań, czwartek dnia 3 marca 1932

Rok XXVII

Piłsudski jedzie do Egiptu

Bukareszt, 2. 3. (PAT.) Przybył tu min. Piłsudski w przejeździe do Konstancy, skąd jutro wieczorem odpłynie do Kairu, gdzie spędzi urlop.

Obniżenie rent

inwalidzkich

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł.) W podkomisji opieki społecznej omawiano nowelę do ustawy inwalidzkiej, która utrzymuje rentę wszystkim inwalidom, którzy ją już pobierali, natomiast wprowadza trzy rodzaje wysokości renty, zależne od miejsca zamieszkania.

W miastach ponad 100 tys. mieszkańców i w ośrodkach przemysłowych wysokość renty pozostaje ta sama; w mniejszych miastach ponad 3 tys. mieszkańców i w uzdrowiskach renta inwalidzka będzie obniżona o 12 proc. a po wsiach o 30 proc. (w.)

Z komisji oświatowej

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł.) — Na czwartkowym posiedzeniu komisji oświatowej przychodzi pod obrady wniosek Klubu Narodowego w sprawie numerus clausus, który referuje pos. Komarnicki. (w)

W sprawie wywozu ziemniaków

Gdynia, 2. 3. (Tel. wł.) Dziś odbyła się tu wielka ogólnopolska konferencja w sprawie wywozu ziemniaków.

W konferencji, która trwała przeszło pięć godzin, wzięli udział przedstawiciele miejscowych urzędów i sfer gospodarczych, delegat Państwowego Instytutu Eksportowego, p. radca Świdorski, prezes Polskiego Związku Eksporterów Ziemniaków p. inż. Głębocki z Torunia oraz dr. Kazimierz Celichowski z Poznania, delegat Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Po referacie p. radcy Świdorskiego i obszernej dyskusji uchwalono rezolucję, domagającą się od rządu kredytu w sumie 2 milionów złotych, z czego połowa ma służyć na organizowanie eksportu ziemniaków przez Gdynię, a druga połowa ma być przeznaczona na organizowanie eksportu ziemniaków drogą lądową do Francji. Dalej rezolucja wypowiada się za obniżeniem taryf kolejowych oraz koniecznością wprowadzenia bezpośrednich wywozowych taryf kolejowych tranzytem przez Niemcy.

W dyskusji bardzo dobitnie potępiano projekt, wysunięty przez gospodarze sfery prorządowej, aby eksport ziemniaków scentralizować w ręku Państwowych Zakładów Zbożowych.

Zaznaczyć należy, że ziemniaki są u nas nowym i bardzo ważnym w dobie obecnej artykułem wywozowym. Eksport ziemniaków na większą skalę zainicjował i przeprowadził w Polsce Belgijczyk Egide van Mertens. — Przez samą tylko Gdynię przewieziono w roku ubiegłym 15 tys. ton. Większość ziemniaków, przeznaczonych na eksport, produkuje Wielkopolska.

S. B.

Deficyt budżetowy

Stanów Zjedn.

Londyn, 2. 3. (PAT.) Jak donoszą z Waszyngtonu, deficyt budżetowy Stanów Zjednoczonych za 8 miesięcy roku budżetowego, tj. od 1 lipca do 1 marca, wynosi 356 milj. dol. wobec 333 milionów za taki sam okres roku ubiegłego.

Posłowie B. B. przeciwko duchowieństwu katolickiemu

Posel Kleszczyński zaatakował brutalnie biskupa kieleckiego a pos. Dzeduszycki nawoływał do wybicia biskupowi szyb!

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł.) — Już we wczorajszym numerze wieczornym donosiliśmy o ataku B. B. na duchowieństwo w komisji administracyjnej przy omawianiu projektu rządowego o składkach na rzecz Kościoła Katolickiego. Szczególnie ostro atakowali: posłanka Wolska, Dzeduszycki, ki, Drajwa i Kleszczyński. Twierdzili oni, że ustawa jest prezentem dla kleru katolickiego, że duchowieństwo dalekie jest od przysięgi, składanej w myśl art. 12 konkordatu, że oddaje się ono więcej agitacji aniżeli pracy apostołskiej, że prowadzi politykę „państwa w państwie”, wreszcie że duchowieństwo musi być przywołane do porządku.

Posel Kleszczyński zaatakował brutalnie biskupa kieleckiego ks. Łozińskiego, a posel Dzeduszycki zawołał wówczas: „zasłużył na wybicie szyb”. Oczywiście poruszono przytem ciężary jura stolae, patronatu, opłat za pogrzeby i służby, wieców przeciwko projektowi ustawy małżeńskiej itd.

Posel Drajwa zgłosił dwie rezolucje. Jedna żąda, aby rząd skłonił biskupów do wydania taksy za usługi kościelne, a druga — wobec nadużywania ambon i katedr i nieirzymania się przez duchowieństwo „złożonej przysięgi” — domaga się, aby rząd „wkroczył w dzisiejsze stosunki i zaprowadził ład i porządek.

Przeciwko tym atakom wystąpili posłowie: Rymar, Wierczak i Gruszczyński.

Pos. Wierczak (Klub Narodowy) oświadczył, że konkordat obowiązuje od lat 7 i rząd miał dość czasu na przygotowanie przewidzianych ustaw o prawie prezydentury i patronatu, jura stolae oraz zwrotu majątków kościelnych. Przy czynie, że ustawy te nie są jeszcze gotowe, tkwią nie w hierarchji Kościoła lecz w rządzie. Kiedy mówca sam interwenjował u min. robót publicznych Moraczewskiego w sprawie zwrotu OO Karmelitom bosym Ostrej Bramy, przekonał się, jak minister działał na zwłokę. Wiemy o licznych interwencjach arcybiskupów u szefa rządu. Ustawa o składkach na rzecz Kościoła nie jest prezentem dla kleru katolickiego, który stąd nic nie otrzyma. Składki bowiem pójdą wyłącznie na utrzymanie świątyń i potrzeby służby kościelnej. Duchowieństwo nie będzie tolerowało takich ustaw, jak małżeńska i nie zamknie oczu na bezreligijne wychowanie młodzieży. Dzisiejszy regime pociąga do odpowiedzialności każdego księdza, który występuje ostrzej i śmieiej. Sam znam trzy wyroki z ostatnich tygodni, w których sądy uwolniły księży od winy i kary. O żadnej bezkarności nie może być mowy, gdyż każdy ksiądz odpowiada wobec swoich władz duchownych i wobec prawa cywilnego.

Pos. Rymar (Kl. Nar.) zgłasza szereg poprawek, aby pociągnąć do świadczeń na rzecz Kościoła również i majątki państwowe, leżące na terenie parafji, oraz spółki i przedsiębiorstwa, zatrudniające katolików danego obrządku.

Posel Wierczak (Kl. Narodowy) stwierdza, że posłowie z B. B. nie mają prawa robić duchowieństwu wymówek za ich służbę w życiu politycznym skoro sami używają księży do wystąpień publicznych, skoro nawet administrację państwową i szkoły wciągają w rydwan swoich poczynań partyjnych. Mówca przypomina ataki na biskupów Łozińskiego i Łukomskiego, przypomina nietaktki z portretem papieża i stwierdza, że w oczach „sanacji” dobry

jest ten, który jej służy. Gdy duchowieństwo katolickie mówi „nie zabijaj”, „dochowaj przysięgi, złożonej prezydentowi”, to wy widzicie w tem politykę, a to są tylko przykazania. Wy traktujecie to jako bunt przeciw rządowi, który wyszedł z zamachu majowego.

Przewodniczący Polakiewicz: Rząd ten jest powołany przez legalnie wybranego prezydenta.

— Dubois. Czy się już wstydzicie przewrotu majowego?

— Wierczak. Popieracie rabinów i popów prawosławnych, którzy agitują za jedynką.

— Gruszczyński (Ch. D.). I wśród duchowieństwa jest bieda, jest zrozumienie sytuacji i duch obywatelski. Zarzutów nie można generalizować.

— Pos. Langer zapowiedział w imieniu ludowców, że w komisji wstrzymują się od dyskusji a stanowisko zajmą na plenum Sejmu.

— Pos. Czapiński i Dubois stali na stanowisku zasadniczym, streszczającym się w postulacie rozdziału Kościoła od państwa.

— Pos. ks. Czuj (B. B.) wygłosił dłuższe przemówienie na temat „wszyscy jesteśmy ludźmi i zakończył prośbą o przyjęcie ustawy bez zmian.

— Pos. Zd. Stroński (B. B.) próbował uzasadnić, że B. B. nie chodzi o to, aby księża agitowali za rządem, lecz aby usunęli się od wszelkiej polityki.

Czyni zarzut Stanisławowi Grabskiemu, że, tworząc konkordat, nie pamiętał o państwie. Między ks. Czujem a jego kolegami klubowymi różnica nie ma, wszyscy potępiają tych, którzy nadużywają Kościoła, ambon i swego stanowiska.

Dyr. dep. Fr. Połocki tłumaczył, że rząd wydał kilkanaście ustaw i rozporządzeń, dotyczących spraw Kościoła. Dotychczasowe przepisy pruskie dawały Kościołowi więcej aniżeli obecna ustawa. Rząd opracowuje jura stolae i sprawy patronatu, dalej udzielił wyjaśnień w sprawie Ostrej Bramy, z których wynika, że w siedem lat od wejścia w życie konkordatu OO Karmelici Bosi są w budynkach Ostro - Bramskich, skonfiskowanych im niegdyś przez rząd carskie, w dalszym ciągu tylko gośćmi.

Komisja odrzuciła wszystkie poprawki, które posel Rymar zgłosił jako wnioski mniejszości. Głosił Kl. Narodowy, Ch. D. i B. B. przyjęło w trzech czytaniach ustawę w brzmieniu rządowym.

Dalej przegłosowano cztery rezolucje, dotyczące: 1. opłat za czynności duszpasterskie. 2. nadużywania ambon i katedr przez księży. 3. zawarcia układu patronackiego. 4. zakładania kościoła obrządku wschodniego w diecezjach wschodnich. Rezolucja trzecia i czwarta zostały przyjęte zgodnie. Dwie pierwsze, uznane za nieuzasadnione atak na ogół duchowieństwa, przyjęto tylko głosami B. B. Nie głosowali za nimi nawet socjaliści. Reprezentant rządu uchylił się od zajęcia stanowiska w tych sprawach. Sprawa przechodzi teraz na plenum Sejmu, może już w najbliższy poniedziałek. Jest charakterystyczne, że zwykle tak powolni wszystkim wskazówkom rządu posłowie z B. B. przy t. zw. przez nich „ratyfikowaniu umowy między Kościołem a państwem” — wystąpili z gwałtownym atakiem na episkopat i duchowieństwo.

(w)

Bezrobocie w Lipsku

Lipsk, 2. 3. (PAT.) Liczba bezrobotnych w Lipsku wzrosła znowu o 2285 osób i wynosi obecnie nienotowaną dotychczas liczbę przeszło 125 tysięcy osób, co wskazuje, że 36 proc. ogółu pracowników jest bez pracy.

Walka o prezydenturę Rzeszy

Berlin, 2. 3. (PAT.) Wydany przez min. spr. wewn. okólnik w sprawie głosowania w dniu 13 b. m. przewiduje, że głosowanie trwać będzie od godz. 9 rano do 18. W okręgach, posiadających poniżej 1.000 mieszkańców, czas głosowania ma być skrócony do 6 godzin.

Z dniem dzisiejszym upłynął termin zgłaszania kandydatur na stanowisko prezydenta Rzeszy. Dotychczas zgłoszono 5 kandydatów. Kandydatami tymi są: Düsterberg, Hindenburg, Hitler, Thoelmann i adwokat Winter, jako przedstawiciel grupy propagującej waloryzację banknotów niemieckich, zdevaluowanych w czasie inflacji. Kandydat ten odsiaduje obecnie karę więzienia. Ministrowie Rzeszy osobiście wezmą udział w kampanji wyborczej na rzecz Hindenburga; m. in. przewidziane jest w dniu 11 b. m. przemówienie kanclerza Brueninga w Berlinie oraz min. finansów Dietricha w Królewcu.

Nieznane pamiątki polskie w Paryżu

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w lutym.

Oddawna słyszałem już „legendę” o cudownym instrumencie z czasów Ludwika XIV., jedynym w swoim rodzaju nie przypuszczającym jednak, iż obok niego znajduje całe skarby pamiątek historycznych, a między niemi i pamiątki polskie, listy Stanisława Leszczyńskiego i Szopena.

Po wielu trudach i zabiegach, dzięki stosunkom i znajomościom, udało mi się dotrzeć do zamkniętego dla szerszego koła, prywatnego mieszkania p. Saszy Voticeński.

Kamienica, jakich wiele w dzielnicy Etoile, mieszkanie na trzecim piętrze, niczem nie zdradza cudów — jakie się po za drzwiami kryją. Dopiero w progę zostaje olśniony i jakby przeniesiony w inną epokę, w inny świat, w atmosferę kaplicy czy muzeum.

Światła przyćmione, ogień na kominku dodaje ciepła i dowodzi, iż to muzeum jest zarazem miejscem, gdzie się żyje — życiem artystycznym i oddycha czałem przeszłości. Jest to jak gdyby komnata królewska, przeniesiona z pietyzmem i nienaruszona od wieków. Tkaniny, zdobne w lilje burbońskie, które dawniej zdobiły ściany pałacu Wersalskiego, tworzą tło dla sławnego Tympanona, na którym już w roku 1705, za Ludwika XIV., koncertował słynny Pantaleon Heberstreit. Król, słuchając mistrza, porównywał tę muzykę do niebiańskich tonów i, nie ukrywając swego zachwytu, kazał po królewsku ozdobić cenny instrument przez najlepszych artystów dworu i na cześć muzyka nadał mu jego imię „Pantaleon’a”.

Jest to misterny i skomplikowany instrument, który łączy w sobie prawie wszystkie cechy instrumentów o strunach, począwszy od XVI wieku aż do czasów naszych; jest w nim coś z lutni, harfy i klawikordu.

Dziś po upływie dwóch stuleci patrzymy nań trochę z obawą, jakby na mauzoleum, w którym muzyka musia-

ła umrzeć i spoczywa jak mumia, której nikt do życia zbudzić już nie zdoła. Ale tak nie jest. Pan Voticzenko wyczarowuje na nim cudowne i niezrównane w swej subtelności tony i zdobywa liczne autografy i dedykacje, nietylko najslawniejszych mistrzów doby obecnej ale i. królewskie.

Obok Tympanona widzimy parawan, obciążony skórą, na której podziel mistrza uwiecznił trzy portrety Ludwika XIV. Parawan ten jest dopełnieniem instrumentu, odgrywa rolę jakby bębna i służy do odsyłania i wzmacniania tonów. Obok na kominku spoczywa cudowna szkatulka, również z portretem Ludwika XIV, ułożonym w medaljone przez dwa cherubinki. W szkatulce tej mieszczą się pałeczki do grania, które posługiwali się Heberstreit a obecnie p. Voticzenko.

„Pantaleon” nie jest tu odosobniony. Niema mebla ani sprzętu, któryby nie pochodził z tej samej epoki i nie zlewał się w harmonijną całość. Obok wiśsi koronka, dawny towarzysz, który ongiś ozdabiał okno sali koncertowej w Wersalu. Dalej, w rodzaju kapliczki drewnianej, kunsztownie odrobionej, spoczywa testament Ludwika XIV, podpisany przez niego oraz przez Colbertta i Duca de Saint - Simon. W innej szkatule listy Ludwika XIII, Richelieu, kardynała Mazarin. Dalej pierścień zaręczynowy Marji - Antoniny i pukle jej włosów, listy Napoleona I, Napoleona II, Napoleona III i prawie wszystkich cesarzy rosyjskich. Pomiędzy temi pamiątkami znajdują się właśnie listy Stanisława Leszczyńskiego do córki swej Marji, królowej Francji, a w oddzielnej grupie pamiątek ze świata artystycznego listy Georges Sand do Chopina i ostatni list skreślony jego ręką, na parę godzin przed śmiercią, do doktora. Czytamy tam krótkie a tak przejmujące słowa: „Proszę być tak dobrym i przyjść dziś do mnie. Cierpię...” — Wspominam tylko o najciekawszych i najbardziej nas obchodzących. Poza tem są jeszcze listy Paganini'ego, Rossini'ego, Mozarta oraz kostjum jego dziecięcy i wiele, wiele innych skarbów historycznych.

Na tak cenne i bogate zbiory składały się całe pokolenia w rodzinie p. Voticzenki. Jest on zdania, że zawdzięczać je należy tymanowi, którego szczęśliwy posiadacz siłą rzeczy rozmiłował się w zabytkach przeszłości i gromadził wszelkie pamiątki i fragmenty z życia królewskiego i sławnych ludzi.

Nic więc dziwnego, że p. Voticzenko, rozmitowany w swych skarbach, wyjeżdża zawsze z całą swą „historją”; był więc już z nią w Ameryce, Anglii i Włoszech a dając koncerty stwarza sobie tło i atmosferę godną instrumentu z XVIII wieku.

Jego dusza artysty, rozkochana w świetnej przeszłości królów Francji, ma jedno gorące marzenie — koncertowania na cel dobroczynny, w tem samym miejscu, gdzie ongiś grał Heberstreit dla króla Ludwika XIV, w pałacu Wersalskim, przy oświetleniu pochodni i lucywy.

J. A. Z.

Wczorajsze obrady Senatu

Min. robót publicznych gen. Norwid - Neugebauer dojrzał już do dymisji

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł.) — Wczorajsze obrady Senatu objęły budżety trzech resortów: reform rolnych, rolnictwa oraz robót publicznych. O ile debaty nad dwoma pierwszymi resortami nie wniosły szczegółów nowych, nieznanych z debaty sejmowej, o tyle znamienne były rozprawy nad budżetem min. robót publicznych.

Przy budżecie min. rolnictwa minister Janta-Pończyński oświadczył, że ministerstwo przygotowuje kilka ustaw. Na ukończeniu jest ustawa o upadłości rolniczej, opracowuje się ustawę o ulgach w świadczeniach społecznych dla województw zachodnich, która zredukuje składki do kas chorych o połowę, oraz przewidziane są ulgi przy spłacie kredytów długoterminowych a odpowiednie zarządzenia mają być wydane w najbliższym czasie. Obejmą one obniżenie stopy procentowej i pewne przedłużenie okresu amortyzacyjnego.

Przy budżecie robót publicznych

minister gen. Norwid Neugebauer polemizował z referentem sen. Skoczylasem.

Sen. Skoczylas ujął różnicę pomiędzy sobą a ministrem w ten sposób, że minister twierdzi, iż lepiej nic niż coś a referent jest zdania, że lepiej coś, niż nic. Mówca zarzucił też ministrowi, że do zagadnień życia podchodzi teoretycznie. Dwukrotne wystąpienie referenta wywołało oklaski na ławach B. B., podczas gdy przemówienie ministra Senat przyjął milczeniem. Tę manifestację większości rządowej Senatu komentowano szeroko i powszechna była opinja, iż Senat wyraził swe niezadowolenie z ministra Neugebauera. Utrzymywano, że po takim przyjęciu zatrzymanie portfetu ministra robót publicznych przez gen. Neugebauera przy zmianie rządu, jaka nastąpi po sesji parlamentarnej, jest już przesądzone w sensie negatywnym. (w.)

Tajemnicze pożary w Paryżu

Wczorajszej nocy splonęła z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wielka fabryka obuwniczych i skład wyrobów jubilerskich — Straty wynoszą kilka milionów franków

Paryż, 2. 3. (PAT). Wczoraj w nocy w jednej z fabryk obuwniczych przy bulwarze Cellermar wybuchł pożar, który po dłuższym wysiłku zlokalizowano. Szkody obliczają na kilka milj. franków. Większa część fabryki splonęła. Robotnicy, zatrudnieni w fabryce, pozbawieni zostali pracy. W nie-

wielkiej odległości od fabryki wybuchł drugi pożar w składzie wyrobów jubilerskich. Przybyłej straży ogniowej udało się po kilku godzinach ogień ugasić. Straty są bardzo poważne.

Celem stwierdzenia powodu powstania obu pożarów prowadzone jest energiczne śledztwo.

Echa porwania synka Lindbergha

W stanie Ohio porwano córkę bogatego przemysłowca w chwili, gdy szła do szkoły

Nowy Jork, 2. 3. (PAT). O porwaniu 19-miesięcznego dziecka Lindbergha podają, że porwanie to nastąpiło wieczorem. Okno pokoju, w którym spało dziecko, było otwarte. Poliecia znalazła zapisaną kartkę, której treści nie podaje; zdaje się jednak, że na kartce znajdowało się żądanie okupu.

W odległości 30 m. od domu Lindbergha znaleziono drabinę.

London, 2. 3. (PAT). Złoczyńcy którzy porwali dziecko Lindbergha, żądają okupu w wysokości 50.000 dol.

Władze stanu New Jersey wyznały 10.000 dol. nagrody za ujęcie bandytów. Wszystkie drogi w kierunku Kanady, do której, jak sądzą, zbiegli sprawcy porwania, strzeżone są przez policję.

Nowy Jork, 2. 3. (PAT). Z New Jersey donoszą, że Lindbergh otrzymał przez pocztę kartkę, pisaną drukowanymi literami, w której komunikują mu,

że synek Lindbergha jest zdrow i że ojciec otrzyma dalsze wskazówki, do których będzie się musiał zastosować, aby odzyskać dziecko.

Pocztówkę wręczono władzom policyjnym.

Niles (Stan Ohio), 2. 3. (PAT). — Dokonano tu porwania córki bogatego przemysłowca Dejute'a w chwili, gdy szła do szkoły.

Strajk w Zagłębiu Dąbr. trwa nadal

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł.). — Strajk w Zagłębiu Dąbrowskim trwa nadal. Środa minęła zupełnie spokojnie. Związki zawodowe Moraczewskiego, które dotychczas nie godziły się na arbitraż, obecnie wyraziły swą zgodę. (w.)

Sosnowiec, 2. 3. (PAT.) Strajk trwa w dalszym ciągu.

Dzisiaj sytuacja strajkowa nie uległa większym zmianom. Kopalnie prywatne pracują normalnie. Spokój jest wszędzie zachowany.

Warszawa, 2. 3. (PAT.) Zapowiedziany na dzień dzisiejszy przez Radę Zawodową 5-minutowy strajk demonstracyjny, mający na celu poparcie stanowiska strajkujących górników w zagłębiach węglowych, objął tylko niewielką ilość fabryk i zakładów. Praca została zawieszona od kilku do kilkunastu minut w zakładach Lilpop, Rau i Loewenstein, w elektrowni warszawskiej, Henneberg, Zakłady Telefoniczne i Radjotechniczne, Warsztaty Kolejowe na Pelcowiznie oraz w fabrykach wyrobów tytoniowych przy ul. Dzielnej i Kaliskiej.

Wszystkie pozostałe zakłady przemysłowe i instytucje użyteczności publicznej oraz komunikacje pracowały normalnie.

Kraków, 2. 3. (PAT.) Sytuacja w Zagłębiu Krakowskim pozostaje bez zmian.

Na wszystkich kopalniach panuje spokój.

Tajemnicze okradzenie kolejki

We wtorek dopuszczono się zuchwałej kradzieży 10 000 złotych w pociągu kolejki powiatowej na linii Pleszew-Krotoszyn. Złodzieje wiedzieli prawdopodobnie, że na pierwszym każdego miesiąca ambulans kolejki przewozi dla agentur pocztowych w Dobrzyca, Koźmińcu i Rozdrażewiu większe sumy, przeznaczone na wypłatę rent. Z przesyłkami temi jedzie zwykle urzędnik pocztowy z Pleszewa, który tym razem przeszedł z nieopalonego wozu ambulansowego do ogrzanego wagonu. Kradzieży dopuszczono się w pobliżu Kowalewa. Jadący kolejką urzędnik poczty zauważył na dachu wagonu dwóch mężczyzn, lecz nie zwrócił na nich szczególnej uwagi, gdyż sądził, że to pasażerowie na gapę. Pociąg zatrzymał się, a gdy pociąg zatrzymał się, nieznanymi osobnikami zbiegli w kierunku lasu sucharzewskiego. Podczas natychmiastowej rewizji wagonu ambulansowego stwierdzono brak worka pocztowego z wartością 10 000 złotych, przeznaczonych na wypłatę rent. Włamywacze rozbili szyby wagonu i usiłowały wyciągnąć przesyłki hakiem drucianym. Wobec tego, że im się to nie powiodło, wylamali otwór w dachu i tą drogą dopuścili się kradzieży. Podczas dalszej rewizji wagonu w pobliżu Dobrzyca zauważono brak dwóch worków z listami. Znaleziono je jednak później na torze kolejowym.

Sprawa napadu na pociąg nasunęła władzom pewne podejrzenia. Aresztowano dwóch członków obsługi kolejowej jako podejrzanych o współudział w kradzieży. (k.)

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!

ARKADY FIEDLER

WŚRÓD KOROADÓW NAD IVAHY

ILUSTROWANA POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

16)

XV.

Ponieważ deszcz nie pada, wyruszamy na polowanie. Idziemy wzdłuż rzeki ścieżką, ciągnącą się od tołda poprzez rozległe lasy aż hen do Pitangi. Ścieżka jest tak wąska, że krocymy gęsiego. Na przedzie idą Brazyljanie, następnie my, Polacy, a Tiburcio pochód zamyka. Nic nie rozmawiamy ze sobą; chociaż do dzisiejszych łowisk jeszcze daleko należy w puszczy zachować ostrożność.

Mijamy huczący w dole wodospad Marequinhy, mijamy również dwa mniejsze chupadory. Gdzieś z daleka dochodzi nas pomruk burzy. Celem naszej wędrowki jest odległy chupador, przy którym spodziewamy natknąć się na zwierza.

Shupador jest to miejsce w lesie, do którego schodzą się dla wodopoju tapiry czy anty, jak je w Brazylii nazywają. Shupador, zwykle ukryty w zacisznym ustroniu nad strumykiem lub rzeczką, posiada prawdopodobnie solne lizawki, wywiera bowiem przemożny wpływ na tapiry, stale do niego wracające. Przebywają tam po kilka godzin,

tratając wokół krzewy i wszelką zieleń. Takie ogołocone miejsce nazywa się „bareira” i po jego rozmiarach i tropach myśliwi poznają ilość odwiedzającej szupador zwierzyny. Do szupadoru prowadzą zazwyczaj dwie ścieżki, głęboko wyżłobione w gąszczu i w ziemi przez potężne cielska tapirów.

Niestety w czasie naszego pochodu zaczyna kropić deszcz. Któryś z nas ogląda się przypadkiem poza siebie i alarmuje wszystkich okrzykiem:

— Gdzie Tiburcio?

Tiburcio znikł. Czekamy kilka minut, czekamy kwadrans. Tiburcia jak niema tak niema. Zdrajca ciecaczem opuścił nas, czego nikt nie zauważył, gdyż indjanin szedł jako ostatni — i cofnął się.

Tymczasem pada coraz bardziej. Stoimy pod rozłożystym cedrem i naradzamy się, co czynić. Brazyljanie niestety nie znają szupadoru, do którego nas prowadził Tiburcio. Z dawniejszych wycieczek przypominają sobie inne szupadory w pobliżu, jednakże deszcz leje coraz rześciej i odbiera nam ochotę do dalszej wędrowki. W końcu my, Polacy, wracamy do tołda, przemoknięci do nitki, podczas gdy Brazyljanie, pełni myśliwskiego zapалу, postanawiają czekać, zanim deszcz nie ustanie i potem spróbować szczęścia.

Wracamy. W ranszy kapitona strzegamy Tiburcia, siedzącego najspokojniej w świecie przy ognisku i suszącego sobie ubranie. Robimy to samo przy naszym ognisku z zewnątrz ranszy, zabezpieczeni od deszczu pod da-

chem zacienia. Gdy po godzinie przestaje padać, wylazi Tiburcio ze środka i zamierza obok nas przejść bez żadnego uniewinnienia. Wobec tego Pazio zaczepta go z wyrzutem w głosie:

— Compadre Tiburcio, musieliśmy przerwać polowanie, bo opuściłeś nas.

— Ha, opuściłem was! — przyznaje Tiburcio melancholijnie.

— Czemuś to zrobił?

Wtedy Tiburcio daje odpowiedź, która powinna przejść do historii. Mia-nownie stare, ogorzałe, doświadzone indjanisko, co niejedną stoczyło walkę z losem, człowiekiem i zwierzem i stoczy jeszcze jako przyszły wódz ostateczną walkę z białymi, indywiduum, na które gotów byłem patrzeć jak na bohatera z powieści cooperowskiej, odpowiada skromnie i bez najmniejszego wstępu:

— Bo bardzo bałem się deszczu.

Poczem z wędką pod pachą idzie nad rzekę, by łowić ryby.

Odpowiedź Tiburcia brzmi groteskowo, jednakże jest coś nie coś uzasadniona. Doświadczyliśmy już niejednokrotnie po sobie w czasie wyprawy, że należy unikać w Brazylii deszczu. Jak przysłowiowego ognia, gdyż przemoknięcie ubrania łatwo powoduje złośliwe bóle głowy, zaburzenia żołądkowe, gorączkę i inne niedomagania. U nas Europejczyków. — zgoda, ale czyżby także u indjanina?

Pozostaje jeszcze kwestja niedotrzymania umowy. Tiburcio idzie nad rzekę i po niespełna kwadransie wraca z ładną porcją kilkunastu złowionych

ryb, podobnych do naszych płotek. Porcja starczy na kolację dla wszystkich obecnych mieszkańców ranszy Monissa. Taki obfity połów w krótkim czasie wyjaśnia wiele zjawisk na pozór niezrozumiałych: w szczęśliwym kraju, gdzie tak łatwo zdobyć sobie żywność, łatwo i nie dotrzymać umów.

Zresztą cierpliwości. Jutro Tiburcio chętnie pójdzie z nami na polowanie.

XVI.

Gdy nie polujemy w puszczy i nie mamy innego zajęcia w obozie, a jest pogoda i słońce świeci, wtedy przybieramy obojętne — dla nieposzlaki — mi-ny i gorliwie oddajemy się całkiem zdrowym praktykom: polujemy w tołdzie na indjan. Mamą dwa aparaty fotograficzne i chodzi nam o dokonanie zdjęć z życia Koroadów. Wiśniewski i ja a czasem nawet Pazio i Bolek, łazimy pilnie wśród szafasów, wtykamy nosy, gdzie trzeba i nie trzeba, używamy chylrych forteli i zasadzek, krążymy, naganiamy sobie i kluczymy, wszystkim niestety, bez skutku: płocha zwierzyna zrozumiała grożące niebezpieczeństwo. Na widok aparatu zabobonna indjanina wycofują się pospiesznie, przypisując tej jednookiej bestji ujemny wpływ na zdrowie. Twierdzą, że zdjęcia wywołują silny ból głowy.

Oczywiście objękt naszych najgłębszych westchnień jest poczciwy nagus, Leckadjo, z zaokrąglonym brzuszkiem i gębą kretylną. Na ten fotogeniczny specjal głównie ostrzymy sobie apetyty, czekając stale z aparatem w pogotowiu. (Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Czwartek, 3 marca 1932.

Słońce: wschód 6,35 — zachód 17,35 —
długość dnia 11 godzin.
Księżyc: wschód 5,36 — zachód 12,50 —
przed nowim.
Kal. rzk.: Kunegunda — jutro Kazimierz.
Kal. słow.: Sławomila — jutro Kazimierz.

Zebrania

- Dziś o 16,30 Sodalicja II Pań Miejskich — nadzw. zebranie w sali W. S. H., al. Marcinkowskiego 24;
o 17,30 Stow. Ofic. Rez. w kasynie D. O. K., plac Działowy 2;
o 19 Tow. Uczestn. Powst. Wlkp. (Św. Łazarz-Górczyn) w Kasynie Obyw., ul. Marsz. Focha 81;
o 19 Tow. Scen. „Gwiazda” u p. Kozłowskiego, ul. Ratajczaka;
o 19 Tow. b. Wychodźców pod „Białym Orłem”, u p. Figla na Wierzbiciach 27;
o 19 Tow. Uczestn. Powst. Wlkp., u p. Zawadki, G. Wilda 75;
o 19 Pozn. Klub Wioślarek, w cukierni „Warszawianka”, al. Marcinkowskiego nr. 8;
o 19 Tow. Entomologiczne, u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 19 Zw. Pracowników Drzewnych Z. P. (filja stolarzy), u p. Grotowskiego, Dolna Wilda 71;
o 19,30 Baczność Hallerczycy! — w sali na Św. Marcinie 65;
o 19,30 Pozn. Yacht Klub, w mieszkaniu p. Łuczyńskiego, ul. Skłodowa 12;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców (metalowcy), u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8a;
o 20 Kolo Seniorów (Jeźyce), u p. Tomikowskiego, ul. Szumarzewskiego nr. 18;
o 20 Tow. Przem. „Dźwignia” (Św. Łazarz), w rest. ul. Marsz. Focha 62
Jutro o 16 Zw. Inwalidów, Wdów, Sierot i Emerytów Kolejowych, u p. Zawadki, Górna Wilda 75;
o 16 Wlkp. Kolo Chyliczanek, w mieszkaniu dr. Dammowej, ulica Dąbrowskiego 35-37;
o 19 Tow. Ogrodu Działkowego im. Św. Jana za Bramą Warszawską, w Domu Kat. na Śródcę;
o 20 „Sokolice” (Jeźyce), w Domu P. K. E., ul. Słowackiego 19-21;
o 20 Kl. Sport „Strzał” u p. Dudkiewicza, ul. Kolejowa 49;
o 20 Stow. Porządku Publ. (Św. Łazarz-Jeźyce), u p. Jaszka, ulica Kraszewskiego 16;
o 20 Stow. Inżynierów i Architektów, w sali Kola Tow., ul. Nowa 7-8.

Czytelnia dla Kobiet, ul. Kantaka nr. 8-9 (II piętro), otwarta codziennie od godz. 11-13 i od 16-19 zaopatrzona we wszelkie nowości. Kaucja 3 zł.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Janiny Szarkowskiej o godz. 10 po nabożeństwie w kościele parafjalnym na Dębu — Sp. Agnieszki z Hoffmannów Wojtkowiakowej o godzinie 15,30 ul. Polna 1.

Licytacje

Dziś o 13 Piekary 8 — zegar, kanapa, fotel, gotowalnia damska.

Teatr Polski

DZIŚ — „Rozwód”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Ten, którego biją po twarzy” — Występ Stępowskiego i Węgierki.

TEATR NARODOWY

DZIŚ — o godz. 16 „Czerwony Kapturek”.

Zaręczyny Jana Kiepura

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł.). — Rozeszły się wiadomości, że Jan Kiepura zaręczył się z Magdą Salmos, rozwódka węgierska. (w)

Z estrady

Recital N. Padlewskiej

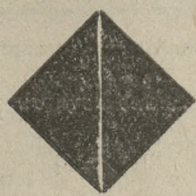
W tegorocznej produkcji naszej cenionej pianistki p. Padlewskiej znać było nader staranne opracowanie bardzo urozmaiconego programu i przygotowanie techniczne, które w wielu szczegółach uwydatniało się bardzo korzystnie. Miało się nawet wrażenie, że tym razem ogólny poziom techniczny gry p. Padlewskiej podniósł się wydatnie. Także skala dynamiczna i kolorystyczna doznała wzbogacenia i urozmaicenia. Było to widoczne już w pierwszym numerze (Sonata A-moll op. 57 Beethovena), zagranym spokojnie i jakby w półcieniu pod względem dynamiki.

W całym szeregu utworów Chopina artystka zaprezentowała swój własny, nie pozbawiony interesujących momentów i poszukiwań sposób i styl w wykonaniu dzieł tego autora. Było w nim dużo powściągliwości i subtelności dynamicznych.

W drugiej części program zawierał wyłącznie utwory nowszych autorów,

Sensacyjne fotografie z walk w Szanghaju

Jako pierwsze pismo w Polsce, przynosimy kilkanaście oryginalnych fotografii, dokonanych przez odważnych reporterów w samym ośrodku zmagających zbrojnych chińsko-japońskich.



Poznań — Los Angeles

Wizyta w pierwszym polskim obozie przedolimpijskim w Poznaniu i liczne fotografie z treningu naszych asów sportowych

w najnowszym (10-tym) numerze tygodnika „Ilustracja Polska”

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiej kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy. Nabyć można u kolporterów ulicznych, w kioskach dworcowych „Ruchu” w księgarniach oraz w agenturach naszych. Miesięczny abonament 1,50 zł kwartalnie 4 zł bez kosztów przesyłki — Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70).

Japonia władca Dalekiego Wschodu

Odwrot wojsk chińskich pod Szanghajem

Szanghaj, 2. 3. (PAT). General Wang, szef sztabu 19-tej armii chińskiej, oświadczył korespondentowi Biura Reutersa, że wydano rozkaz ogólnego odwrotu na płn od Su-Czou i zajęcia przygotowanych pozycji w Nau-Czang i Kun-Szan. Wojska chińskie w Nan-Tao i na płd. od Su-Czou mają się wycofać i zająć dworzec w Hsin-Czang, na linii kolejowej Szanghaj — Han-Czou pozostawiając w Nan-Tao 2.000 policjantów chińskich dla utrzymania porządku. Ewakuowane zostały m. in. Woo-Sung, Liu-Ho, Ta-Szang, i Pang-Poo. Wang dodał, że odwrot stał się konieczny z powodu wylądowania wojsk japońskich na płn. od Liu-Ho, co zagrażało okrążeniem przez Japończyków wojsk chińskich, zgromadzonych w Su-Czou.

Nankin, 2. 3. (PAT). Ze źródeł chińskich podają, że samoloty japońskie całkowicie zniszczyły dworzec w Nan-Czang i Kun-Szan na linii kolejowej Szanghaj — Nankin.

Obecnie samoloty japońskie bombardują most w pobliżu Kun-Szan.

Szanghaj, 2. 3. (PAT). Zajęcie przez Japończyków Ta-Szang było najważniejszym wydarzeniem w walkach ostatnich dni. Ta-Szang jest punktem strategicznym pierwszorzędno zna-

czenia. Opanowanie go przez Japończyków zmusiło wojska chińskie do odwrotu.

Chińscy mieszkańcy Cza-Pei w obawie rabunku ze strony rozbitych oddziałów szukają schronienia we włoskiej części osiedla międzynarodowego

London, 2. 3. (PAT). Ze źródeł japońskich komunikują, że dn 28 lutego wojska japońskie, znajdujące się w Szanghaju i okolicach, poniosły następujące straty: armja lądowa 120 zabitych i 1.030 rannych a flota 115 zabitych i 630 rannych.

Paryż, 2. 3. (PAT). Ostatnie depesze z Dalekiego Wschodu donoszą, że odwrot oddziałów chińskich z Szanghaju rozpoczął się o g. 2 w nocy. Pierwsze wiadomości, że wycofanie się 88-ej dywizji chińskiej miało nastąpić pod bezpośrednim naciskiem wojsk japońskich, pociągając za sobą ogólny odwrot 19-tej armji, mają być fałszywe. Prawdą natomiast wydaje się, że gen. Tsai-Ting-Hai, głównodowodzący wojskami chińskimi w Szanghaju wydał rozkaz odwrotu. Oddziały chińskie wycofują się w zupełnym porządku.

Wojska japońskie posuwają się za Chińczykami w odległości 6 km., nie czyniąc użytku z broni.

Rokowania pokojowe chińsko-japońskie

Genewa, 2. 3. (PAT). Delegat japoński Sato zawiadomił urzędowo Boncoura, że Japonia przyjmuje propozycje, wysunięte przez Ligę Narodów.

Szanghaj, 2. 3. (PAT). W dniu jutrzejszym na pokładzie krążownika „Cent” rozpoczną się rokowania pokojo-

we w obecności przedstawicieli W. Brytanji, St. Zjedn. i Francji.

Wojskowe władze chińskie uprzedzają jednak, że gotowe są do stawiania oporu w razie, gdy propozycje pokojowe Japończyków będą niekorzystne dla Chin.

Oświadczenie delegata rządu Japonji w Szanghaju

Genewa, 2. 3. (PAT). Na żądanie delegata Chin sekretarjat gen. ogłosił dziś wywiad, udzielony przez specjal-

nego delegata rządu Japonji w Szanghaju p. Maisouka. W wywiadzie tym reprezentant Japonji oświadczył jakoby, że 1) sprawa Mandżurji jest już zatwierdzona, 2) Japonia uważa się za władcę Dalekiego Wschodu, gdzie broni pewnego rodzaju doktryny Monroego dla Dalekiego Wschodu, 3) traktat 9-ciu mocarstw nie jest ważny, gdyż został Japonji narzucony, 4) Japonia przywróci pokój w Chinach, 5) Japonia musi odnieść zwycięstwo, aby podyktować Chinom warunki pokoju, 6) akcja Japonji jest ekspedycja karna, 7) pakt Briand - Kellogg powinien być uznac bojkot handlowy za akcję wojenną, 8) Japonia ma zamiar przeprowadzić demilitaryzację Szanghaju.

Charbin, 2. 3. (PAT). Z Tokio donoszą, że liczba żołnierzy rezerw, pragnących przesiedlić się z Japonji na terytorjum państwa mandżursko-mongolskiego, wciąż wzrasta.

Główny zarząd związku rezerwistów postanowił rozwinąć swą działalność w okazywaniu pomocy przesiedlającym się rezerwistom i w tym celu przy zarządzie głównym został utworzony specjalny wydział.

„BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM”

Olbrzymi pożar zamku

Berlin, 2. 3. (PAT). Dziś w nocy wybuchł olbrzymi pożar w zamku Kessel - Schoendorf na Śląsku.

Z powodu mrozów akcja ratunkowa okolicznych oddziałów straży ogniowej była niezwykle utrudniona. Większość urzędów wewnątrz zdołano uratować.

Groźny pożar pod Berlinem

Berlin, 2. 3. (Tel. wł.). Na placu ćwiczeń wojskowych Tegel pod Berlinem wybuchł pod wieczór pożar który w krótkim czasie strawił część lasu.

Przez pewien czas była silnie zagrożona tamtejsza radiostacja.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś doskonała komedia cenionego autora Zdzisława Marynowskiego p. t. „Rozwód”. Obsadę stanowią pp. Biełsiadecka, Modzelewski, Nowacki i Kreczmar.

1 000 000... udręk. Rozwijający się coraz ciekawiej pod względem repertuarowym biejący sezon w Teatrze Polskim przynosi jeszcze jedną kapitalną nowość znakomitego rosyjskiego komedjopisarza Walentego Katajewa p. t. 1 000 000 udręk. Nowość ta sceniczna należy do najciekawszych sztuk biejącego repertuaru europejskiego. — Jedną z wyjątkowych atrakcyj „Milion udręk” będzie pierwszy występ w biejącym sezonie ulubieńca publiczności poznańskiej dyr. Szczurkiewicza, który kreuje popisową rolę Gronostajewa.

Z Teatru Nowego

„Ten, którego biją po twarzy” — fascynująca sztuka Andrejewa, odegrana będzie dziś, jutro oraz w niedzielę.

„Car Paweł I.” — fenomenalna sztuka Marezkowskiego z Junoszą-Stępowskim w roli tytułowej i Al. Węgierką jako carewiczem Aleksandrem — odegrana będzie ze względu na olbrzymie zainteresowanie jeszcze w sobotę i w poniedziałek. Będą to ostatnie występy Al. Węgierki, kończącego swoją gościnę w Teatrze Nowym.

W próbach Teatru Nowego znajduje się świetna sztuka znakomitego pisarza A. Grzymały-Siedleckiego p. t. „Włamanie”, która wchodzi na repertuar w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Teatr Wielki

W sobotę wieczorem pod kierownictwem muzycznym dyr. Wojciechowskiego oczekiwane z niezwykłym zainteresowaniem całego społeczeństwa poznańskiego uroczyste otwarcie Teatru Wielkiego.

Na inaugurację nowego sezonu dane będzie nieśmiertelne arcydzieło St. Moniuszki „Halka”, w której gościnnie wystąpi raz jeden p. Helena Lipowska, artystka o najpiękniejszym głosie w naszym kraju i niedościgniona w mistrzowskiej swej kreacji. Poza to również gościnnie wystąpi dobrane znany publiczności poznańskiej, ceniony baryton p. Eug. Maj, obecnie zaangażowany do opery warszawskiej oraz pp. St. Roy, K. Urbanowicz, H. Majchrzakówna, Szpingier i in. W akcie III efektowne tańce góralskie ukladu baletmistrza K. Ostrowskiego w wykonaniu primabaleriny St. Przewłockiej, K. Ostrowskiego i całego baletu. Dekoracje projektu prof. Jarockiego. Orkiestra, w skład której wchodzi najwytrawniejsze siły Miejskiej Orkiestry Symfonicznej, pod batutą dyr. Z. Wojciechowskiego.

Ceny biletów od 75 gr do 4,50 zł. Przedprzedaż w Kolekturze Loterii Państw. p. Langer, Hotel Monopol, od godz. 10-14 i od 14-17,30 oraz wieczorem przy kasie Teatru Wielkiego.

W niedzielę popołudniu po cenach najniższych wspaniałe widowisko śpiewno-taneczne dla dzieci i młodzieży p. t. „Imieniny Krysi Leśniczanki”. Wieczorem przebojowa operetka Lehara „Hrabia Luxemburg”.

Teatr Narodowy

(Sala Ogrodu Zoologicznego) Dziś, tj. we czwartek o godz. 16-tej prześlizgną bajeczka Grimma p. tyt. „Czerwony Kapturek” z Klarą Sarneczką w roli tytułowej. Na prawdziwie artystyczną całość składają się śliczne piosenki, barwne tańce i bogate kostjomy. — Jutro o godz. 16 i 20 znakomita sztuka historyczna p. t. „Potop” Henryka Sienkiewicza w obsadzie pierwszorzędnych sił artystycznych. Słowo wstępne wypowie prof. Henryk Szczerbowski. — Bilety na wszystkie przedstawienia od 50 gr do 1 zł nabyć można w firmie A. Szrejderowski, ulica Gwarna 20 i przy kasie teatru.

Dokument naszych czasów

List otwarty ks. prob. Malickiego z Jesionówki do starosty białostockiego

Grodno, 2. 3. (Tel. wł.). W grodzieńskim „Nowym Życiu” ukazał się następujący list otwarty ks. M. Małynicza - Malickiego do starosty białostockiego:

„Drugi już rok kazania moje są pod stałą inwigilacją policji, co w ostatnich miesiącach wreszcie stało się zjawiskiem powszechnym w stosunku do kazań okolicznych proboszczów. Ale widzę postęp w tej inwigilacji. Przez kilka niedziel przyjeżdża do Jesionówki taksówka z Białegostoku, z której, minąwszy miasto, wysiada dwóch panów, aby niepostrzeżenie dostać się do kościoła na kazanie.

Zwykle korzystam z obecności osób urzędowych na kazaniu, aby poruszyć bolączki życia naszego; na przyjazd np. p. starosty 17. 1. r. b., poruszyłem kwestię inwigilacji kazań, faworyzowania 19 strzelców, a maltretowania 300 (trzyestu) druhów S. M. P. i chociaż p. starosta łaskawie się wyrażał o lojalności i uprzejmości mojej tego dnia, skutek był

wręcz niespodziewany: obostrzona inwigilacja.

Dnia 21. 2. r. b., nie spodziewając się gości, mówiłem na sumie kazanie katechizmowe, nie poruszając kwestyj społeczno - historycznych i pozostawiając je do drugiego kazania podczas „Gorzkich żalów”. Wizyta więc delegatów białostockich była chybiona.

Ażeby skarbu państwa nie narażać na koszt: ponad 50 klm. samochodem i diety delegatów z Białegostoku — zawiadamiam uprzejmie pana starostę, że w czasie postu zagadnienia społeczno-histeryczne poruszają w kazaniach o Męce Pańskiej, zastrzegam jednak, że gdy mówię o szpiegowskich zabiegach faryzeuszów, o zdradzie Judasza, o sądzie Piłata, nie mam i nie chcę mieć na myśli nikogo z czasów dzisiejszych, aby nie zaszło nieporozumienie.

Zawsze i wszędzie lojalny

Ks. M. Małynicz-Malicki.

Jesionówka, 22. 2. 1932 r.

Wieczór towarzyski z herbatką

W ostatniej chwili przypominamy, że dziś o godz. 20-tej staraniem Pań św. Wincentego a Paulo dzieł. św. Łazarz odbędzie się wieczór towarzyski z herbatką w salce cukierni Dobskiego.

Łaskawy współdziałal przyrzekli: p. Wojciechowska - Noskowska, która wygłosi balladę z „Legendy” Wyspiańskiego oraz wspomnienie o artystce Aszpergerowej — Maryli Wolskiej ze zbioru „Dzbanek malin”. Dalej p. dr Koller wypowie satyrę „Z dzieł nienapisanej książki” a p. prof. Balicki i prof. Bąk odczytają utwory własne. Pożatem w części muzycznej odegra Chopina i Debussiego p. Wituski a p. Kędziorówna odśpiewa arie operowe i operekowe.

Wstęp tylko 1 zł.

„Chwile Morskie” w Radjo poznańskim

W czerwcu r. ub. przy Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu została utworzona korporacja akademicka „Gdynia” z naczelną dewizą: „Per mare et Gdyniam ad Potestatem Poloniae”.

Do zrealizowania swej ideologii Kł Gdynia zdążyła przez samodzielne organizowanie akademii, wieczorów dyskusyjnych, manifestacji, odczytów, wyświetlanie przezroczy oraz filmów krajoznawczych i propagandowych, wygłaszanie audycji radiowych, rozpowszechnianie wydawnictw morskich i t. p.

Jako pierwszy etap samodzielnej pracy Kł Gdynia przeprowadza tak zw. „Chwile Morskie”, czyli 15-minutowe audycje radiowe, wygłaszane przez członków korporacji i obejmujące cykl referatów morskich: historycznych, polityczno - gospodarczych, propagandowych i turystycznych.

Wspomniane „Chwile” wygłaszać Kł Gdynia będzie w odstępach dwutygod-

niowych, w niedziele od godz. 17.45 — 18.00.

Pierwsza taka „Chwila Morska” z referatem p. t. „Morze jako żywioł dziejowy” została wygłoszona w dniu 28. lutego r. b. w Radjo poznańskim.

Niezależnie od „Chwil Morskich” Kł Gdynia urzędza przy współdziałaniu Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Poznaniu w dniu 13 marca r. b. na terenie Poznania „Dzień Morski”, którego program podamy niebawem.

Z WIELKOPOLSKI

— **Sroda.** (Wieczór Polskiego Morza.) Staraniem tut. T. C. L. urządzono w ub. niedziele „Wieczór Polskiego Morza”. Na progra zmłożyły się: występy chóru „Lutnia” pod batutą znanego dyrygenta p. Ign. Nowaka, deklamacje, oraz wykład z przezroczaimi o znaczeniu morza — dr. Bochenka z Poznania.

— (Ze Straży Pożarnej.) Straż pożarna w Srodzie wybudowała własnym nakładem pod kierownictwem zarządcy wodociągów — sikawkę motorową, która zatwierdzona została przez Wlkp. Zw.

Młodzież Wszeczpolka i Grupa Akademicka O. W. P.

urządza dziś w czwartek, 3 marca rb. w sali Domu Rzemieślniczego, Fr. Ratajczaka 14a

Wielkie Zebranie Informacyjne

Referat n. t. „Kierunek narodowy wobec współczesnych zagadnień gospodarczych” wygłosi Pos. Dr. Zdzisław Stahl, doc. Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Obecność członków i kandydatów obowiązkowa.

Goście mile widziani.

Str. Poż. w Poznaniu jako zdalna do użytku.

— (Sp B. Czerwińska.) W tych dniach odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku sp. Bogusław Czerwińska, urzędniczkę Kraj. Ubezpiecz. Ogn. w Poznaniu, którą odznaczono za 10-letnią pracę na tem stanowisku — brązowym medalem zasługi. Kondukt pogrzebowy na cmentarz Bożego Ciała prowadził moderator Sodalicji O. Malinowski w asyście 2 księży. Na czele konduktu postępowała delegacja Urzęd. Kraj. Ubezpiecz. Ogn. z wieńcami i członkinią Sodalicji Panien z sztandarem. (ak)

SPORT

Pięściarstwo

Młodzikubowe zawody pięściarskie z udziałem zawodników „Warty” „Sokol” i „Drużyny Błękitnej” odbędzie się w niedzielę, 6 bm o godz. 18 w sali ośrodka, wejście z ulicy Marcelińskiej.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Renaissance” wyświetla film pt. „Nowoczesny pirat”. Pirat Lastro zakochał się w tancerce Violi z malej egzotycznej wyspki Popit. Ale Viola była zaręczona z bardzo bogatym młodzieńcem, nazwiskiem Bell Lastro potrafił jednak wykazać Violi brzydki charakter Bella. — Wskutek tego Viola decyduje się opuścić Bella i odjeżdża z Lastrem na czarującą wyspę wiecznej szczęśliwości.

Film oscyluje ciągle między groteską a dramatem. Dużo bardzo dobrze pomyślanych fragmentów scenariusza nie zostało w całej pełni wykorzystanych przez reżyserję, która za mało zwróciła uwagi na dobór plenerów i tła dramatu. W rolach głównych oglądamy poprawnych: Rod la Rocque'a, Ritę le Roy i Charlesa Byera. Program uzupełnia świetna groteska rysunkowa, parodująca hiszpańską walkę byków. (Ga.)

Kino „Muza” wyświetla film pod tyt. „Szalona dziewczyna”. Uroczą panną Morand ma dwóch starających się: Rega i Tom'a. Wybuca wojna i obaj wielbiciele panny Morand jada na plac boju do Europy. Przyjeżdża tam również panna Morand jako pracowniczka „santyny” żołnierskiej Oddział Rega i Toma otrzymał rozkaz wyruszenia na front. Ponieważ Reg upił się i nie miał zamiaru zastąpić się do rozkazu władz, panna Morand przebrała się w jego mundur, poszła na front i dokonała tam wiele bohaterskich czynów. Na froncie w niebezpiecznej chwili Tom uratował jej życie. Po powrocie z frontu „szalona dziewczyna” nie będzie się już wahała, którego ze starających się o jej rączkę ma uczynić szczęśliwym wybrańcem.

Film jest wykończony bardzo starannie. Akcja płynie wartkiem tempem, dając widzowi momenty i szczególnie wysokiem emocjonalnym napięciu w świetnie zrobionych scenach wojny. (Ga.)

Kino „Tęcza” wyświetla film pod tyt. „Anna Karenina”. nacreony według powieści Tołstoja pod tym samym tytułem. Film ten wslawił się świetnymi kreacjami John Gilberta i Greta Garbo (w roli tytułowej), którzy do niedawna jeszcze uchodzili za najidealniejszą i najbardziej zgraną parę amantów W „Annie Kareninie” John Gilbert i „boska” Greta znaleźli szerokie pole do popisu aktorskiego i trzeba przyznać, że dali z siebie bardzo dużo.

„Anna Karenina”, jako całość, jest filmem ładnym, który warto zobaczyć. Jedyny zarzut, jaki możnaby mu zrobić, to niedostateczne wyczucie kolorytu środowiska arystokracji, wyższych urzędników i wojskowych rosyjskich. (Ga.)

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMAGNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Za ogłoszenia i reklamy odwiedzi administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 2 marca 1932

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T.icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	57.53	47.15	51.—	—	23.45	377.20	57.85	79.616
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	—	47.15	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173.52	100 Gd. gld.	—	—	82.02	—	—	—	658.50	—	—
Berlin	7	212.34	100 R. M.	211.90	—	—	14.64	23.81	—	802.35	122.80	169.81
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	—	71.51	58.58	28.02	13.92	353.—	—	71.85	98.75
Bukareszt	8	172.—	100 l.	—	—	2.520	580.—	—	15.15	20.12	3.07	1.258
Budapeszt	7	155.91	100 pengó	—	—	56.94	29.—	—	—	—	—	124.34
Holandia	3	358.31	100 gld. hol.	359.75	206.90	169.66	861.—	40.34	1023.—	—	207.81	185.95
Kopenhaga	6	238.88	100 k. d.	172.25	—	80.82	18.15	19.21	—	—	99.—	3.50
Londyn	5	43.38	1 funt szterl.	31.10	17.89	14.65	—	3.48	88.49	117.33	17.93	24.65
Nowy York	3 1/2	8.91.41	1 dolar	8.919	513.11	4.209	348.—	—	25.39	31.71	516.—	709.30
Paryż	2 1/2	172.—	100 fr. franc.	35.12	40.22	3.56	88.46	3.93	—	132.77	30.82	27.93
Praga	6	180.62	100 k. cz.	26.41	15.22	12.465	115.—	—	75.31	—	15.31	21.01
Rzym	7	172.—	100 l.	—	—	21.86	67.15	5.19	131.71	174.35	26.71	376.90
Szwajcaria	2	172.—	100 fr. szwajc.	173.—	99.35	81.52	17.98	19.37	432.—	652.87	—	31.60
Sztokholm	6	238.88	100 k. szw.	—	—	90.90	18.13	19.22	—	—	93.50	135.—
Wiedeń	8	125.43	100 szyling.	—	—	49.35	31.00	—	—	386.75	—	—

Najskuteczniejsze i najtańsze

środkii lecznicze — to

Zioła lecznicze Dr. Breyera

Zatwierdzone przez Min. Zdrowia, odznaczone złotą medalami w Nicei i Brukseli, skuteczne w chorobach:

Zafleklone płuc, gruźlica, astma, katarz, wszelkiego rodzaju kaszle, reumatyzm, artretyzm, nerwobóle, skrofle, wszelkie zanieczyszczenia krwi, nieczystość cery, wypryski, skórne katarz żołądkowo - kiszczkowe, hen.roidy, zatwarzanie, biegunka, żółtaczkę, wszelkie choroby wątroby i nrych organów brzusznych, choroby nerwowe bezsenność, bóle głowy, otyłość, zwapnienie tętnic i t. d. Można nabywać niemal w każdej aptece lub składz. aptecznej — albo w wytwórni

Polherba S-ka z o. o. Kraków - Podgórze

Kto chce leczyć się ziołami — niech zażąda darmo w wytwórni — broszurki „Jak odzyskać zdrowie”. nw 8402

Kupujemy słomę prasowaną, żytnią, owsianą, grochową oraz babkę. Carl Kretschmer & Co. Leszno (Wlkp.) zw 13641

4000 butelek wina

(burgundzkie, bordoskie i węgierskie) w całości lub w większych partjach, natychmiast za gotówkę do sprzedania. Zgłosz. do Kurjera Pozn. pod zw 13638

5 KUPNA

Maszynę do pisania możliwe Adler kupie. Szkolna 18. m. 4. zdp 34 398

13 LOKALE

1-2 ubikacyj na biuro pobliz śródmieścia poszukujemy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 34 100

21 ZGUBY

Wieczne pióro pamiątkowe w złotej oprawie z nazwiskiem. Załącz. wynagrodze. Oferty Kurjer Poznański zdw 34 236

Kupuje

wszelkie kwity lombardowe. — Skoczowski Gasiorskich 12. telefon 67-45. zdw 35 927

Skradli

1. 8. po pol. duży alarmowy drzwonek elektryczny — dwa osobniki 18-20 lat z Rybaków. Wiadomość do Bursy Rzem. Rybaki 18 a. lub do Kom. i Policji. Na groda za skut. wiadomość z 811

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych.

Magister farmacji

z praktyką poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 33 231

Poszukuje

posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 34 085

Dziewczyna

z dobrymi świadectwami poszukuje posady do wszystkiego od 15 z. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 947

Przedpłata

za marzec 1932, za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku ilustr. „Illustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kw. 4.00, w agencjach w mieście 4.50, z odnośzeniem do kwartału 11.82, pod opaską miesięcznie w Polsce 9.00, w innych krajach 11.00. W razie wypadków spowodowanych silą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domaganie się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filija Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia do wydatku wieczornego „Głosne” do godz. 11 wiekze dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tuzie) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawieniem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.